

Sygn. akt I A Ca 78/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

P.	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **L. J.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 106/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.170 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

A. G. wniósł o zobowiązanie pozwanych L. J. i E. P. do wysłania członkom organów statutowych i delegatom na Zjazd (...) - (...) Izby (...) w O. pisemnego oświadczenia o następującej treści: „W związku z wysłaniem apelu do członków organów statutowych i delegatów na Zjazd (...) - (...) Izby (...) w O. oświadczamy, że przepraszamy Pana A. G. za naruszenie jego dobrego imienia przez posądzenie go, że od czasu objęcia przez niego funkcji Prezesa I. okazało się, że dalszy rozwój I. jest zagrożony, a wieloletni dorobek rzemiosła może zostać zmarnowany przez celowe doprowadzenie tej organizacji do likwidacji wielu miejsc pracy. Jednocześnie oświadczamy, że następujące informacje zamieszczone w przedmiotowym apelu dotyczące Pana A. G.:

- przystąpienie przez Pana A. G. do niszczenia wieloletniego i wielopokoleniowego dorobku rzemiosła poprzez zwalnianie z pracy lub celowe doprowadzenie do nieprzyjęcia upokarzających warunków wynagrodzenia i pracy niemal całej załogi, koncentracji działań na majątku I. zgromadzonym wysiłkiem poprzedników w celu stopniowej wyprzedaży,
- brak zainteresowania działalnością statutową I. i jej pozycją w regionie i kraju,
- przyczynianie się do niszczenia przyszłości wielu pracowników, którzy swoje życie związali z pracą dla dobra środowiska rzemieślniczego,
- zatakanie majątku zgromadzonego wysiłkiem wielu rzemieślników, pracowników organizacji rzemiosła z całej Polski,
- nieprzestrzeganie prawa przez Prezesa I. A. G., niszczenie dorobku I., knucie podstępnych działań w celu dyskredytacji osób niegodzących się na takie postępowanie,
- sugerowanie, iż Izba utraciła właściwą pozycję w regionie,

są nieprawdziwe, a w związku z czym wyrażamy ubolewanie, że apel o tej treści został do Państwa wysłany”.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na rzecz Domu Dziecka w M. kwoty 10.000 zł i o zasądzenie kosztów procesu – w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W stosunku do E. P. powód ostatecznie cofnął pozew.

L. J. wniósł natomiast o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. umorzył postępowanie względem E. P. (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego L. J. kwotę 1.577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

A. G. pełni funkcję Prezesa (...) - (...) Izby (...) w O. co najmniej od marca 2011 r. Pozwany L. J. w chwili objęcia przez powoda stanowiska Prezesa był Dyrektorem tej I. – do upływu okresu wypowiedzenia mu umowy o pracę tj. do czerwca 2011 r. Od dnia 1 czerwca 2011 r. Dyrektorem I. jest R. Ś. L. J. był wieloletnim pracownikiem I. – pracował w Izbie na kierowniczym stanowisku około 40 lat.

Pismem z dnia 1 grudnia 2011 r. L. J. i E. P. skierowali do członków organów statutowych i delegatów na Zjazd (...) - (...) Izby (...) w O. apel, w którym wskazano m.in., że: „(...) od momentu objęcia funkcji Prezesa I. przez Pana A. G. okazało się, że dalszy rozwój I. jest zagrożony a wieloletni dorobek rzemiosła może zostać zmarnowany przez celowe doprowadzenie tej organizacji do likwidacji wielu miejsc pracy. (...). Po przyjęciu kolegi z K. na Dyrektora I. szybko obaj przystąpili do niszczenia wieloletniego i wielopokoleniowego dorobku rzemiosła poprzez:

- zwalnianie z pracy lub celowe doprowadzenie do nieprzyjęcia upokarzających warunków wynagrodzenia i pracy niemal całej załogi – świetnie przygotowanych i wykształconych pracowników,
- koncentrację działań na majątku I. zgromadzonym wysiłkiem poprzedników w celu stopniowej wyprzedaży,
- brak zainteresowania działalnością statutową I. i jej pozycją w regionie i kraju. (...) Jest jeszcze czas, aby przeciwstawić się:
- niszczeniu przyszłości wielu pracowników, którzy życie swoje związali z pracą dla dobra środowiska rzemieślniczego,

- ocaleniu majątku zgromadzonego wysiłkiem wielu rzemieślników, pracowników organizacji rzemiosła i rzemiosła z całej Polski,
- niedopuszczeniu do dalszego zarządzania I. przez osoby nie przestrzegające prawa, niszczące jej dorobek i knujące podstępne działania w celu dyskredytacji osób nie godzących się na takie postępowanie,
- przywrócenie właściwej pozycji I. w regionie”.

W okresie od 1 maja 2011 r. do 28 września 2012 r. (...) (...) Izba (...) rozwiązała umowy o pracę z 16 pracownikami, z tym że w przypadku 4 osób na podstawie porozumienia stron na wniosek pracownika (sytuacja ta dotyczyła m.in. pozwanej E. P.), co do 2 kolejnych osób na mocy porozumienia stron, gdzie umowy o pracę zastąpiono umowami zlecenia (sytuacja taka dotyczyła specjalisty do spraw szkoleń i monitoringu oraz specjalisty do spraw promocji i rekrutacji), co do 2 następnych osób w trybie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę (w tym trybie ustął stosunek pracy z główną księgową i ówczesnym Dyrektorem I. – pozwanym L. J.), co do 2 osób w trybie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika, co do 3 osób na podstawie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę z przyczyn nie leżących po stronie pracownika, w stosunku do jednej osoby stosunek pracy ustął z upływem czasu na jaki umowa została zawarta, a co do 3 osób w związku z odmową przyjęcia nowych warunków pracy i płacy. Ostatnia sytuacja dotyczyła 2 osób zatrudnionych na stanowisku specjalisty do spraw finansowo-księgowych – w tym głównego specjalisty K. K. oraz pracownika obsługi administracyjno-technicznej B. Z.. K. K. zaproponowano niższe stanowisko za niższym wynagrodzeniem, zaś B. Z. niższe wynagrodzenie – niemal o połowę. Oboje nowych warunków zatrudnienia nie przyjęli, w związku z czym umowy zostały rozwiązane.

K. K. pracowała w Izbie przez 21 lat. Wypowiedzenie warunków pracy i płacy otrzymała w dniu 11 sierpnia 2011 r. B. Z. natomiast był pracownikiem I. przez 16,5 lat.

W okresie dokonywanej redukcji zatrudnienia w Izbie panowała atmosfera ciągłej kontroli. Pracownicy odczuwali brak zaufania, szacunku. Stawiano przed nimi nowe obowiązki pod groźbą wypowiedzenia umowy o pracę w razie ich nieprzyjęcia. Bywało, że pracownicy, zmęczeni atmosferą w pracy, zmianami organizacyjnymi, a także nakładaniem na nich dodatkowych obowiązków przy jednoczesnym obniżaniu wynagrodzenia sami składali wnioski o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Tak uczyniła np. pozwana E. P..

Uchwałą nr (...) Rady (...) Izby (...) w O. z dnia 28 marca 2011 r., powołując się na § 17 Statutu (...) (...) Izby (...) w O., członkom Rady I. ustalono na okres bieżącej kadencji wynagrodzenie w wysokości 220 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu Rady. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia. Tego samego dnia, (...) (...) Izby (...) w O. podjęła uchwałę nr (...), w której ustalono na okres bieżącej kadencji miesięczne wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji Prezesa I. w wysokości 1500 zł brutto. Podjęto także uchwałę nr (...), ustalając na okres bieżącej kadencji wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji w Komisji Rewizyjnej w wysokości 220 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu Komisji. Wynagrodzenie w kwocie 220 zł za udział w jednym posiedzeniu przyznano też członkom Rady I. pełniącym funkcje w Komisji Samorządowej, a także w Komisji Ekonomicznej i Komisji Oświatowej – uchwały nr (...). Zgodnie z uchwałami wskazane wynagrodzenia miały być wypłacane z bieżących środków I..

Na mocy uchwały Rady (...) Izby (...) z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie ustalenia ryczałtu i ekwiwalentu stanowiącego zwrot kosztów za utracony czas w związku z pracą w organach (...) Izby (...), podjętej na podstawie § 37 ust. 3 Statutu, ustalono na okres bieżącej kadencji: członkom Rady I., Komisji Rewizyjnej i Odwoławczego Sądu Rzemieślniczego – ekwiwalent w wysokości 220 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu, P. Komisji Problemowych Rady, Komisji Rewizyjnej i Odwoławczego Sądu Rzemieślniczego – ekwiwalent w wysokości 250 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu, członkom Prezydium – ekwiwalent w wysokości 250 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu, Zastępcom Prezesa i Sekretarzowi Prezydium – ekwiwalent w wysokości 300 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu, P. Rady i P. Prezydium Rady – ekwiwalent w wysokości 350 zł brutto za udział w jednym posiedzeniu oraz Prezesowi I. za pracę poza posiedzeniami – ryczałt w wysokości 4000 zł brutto miesięcznie. Jednocześnie wskazana uchwała uchyliła moc wiążącą poprzednich uchwał o numerach: (...)

W okresie od czerwca 2011 r. do końca grudnia 2011 r. powód A. G. otrzymał kwotę 12.311,00 zł z tytułu ryczałtów i ekwiwalentów stanowiących zwrot kosztów za utracony czas w związku z pracą w organach Izby, zaś w okresie od stycznia do sierpnia 2011 r. otrzymał z tego tytułu kwotę w wysokości 18.409,00 zł.

Dodatkowo A. G. w okresie od stycznia do sierpnia 2012 r. – pobrał z kasy I. kwotę 13.282,85 zł, zaś w roku 2011 kwotę 10.396,77 zł tytułem kosztów delegacji.

W czerwcu 2011 r. 18 rzemieślników zrzeszonych w Izbie wyraziło w formie pisemnej zaniepokojenie sytuacją w Izbie, jaka nastąpiła po wyborze nowych władz I.. Obawy dotyczyły działań Prezesa A. G. zmierzających do redukcji zatrudnienia (w szczególności o osoby, które nie poparły w wyborach jego kandydatury), a także przekraczania przez Prezesa swoich kompetencji, nadmiernego zaangażowania w remont budynku siedziby I. i zbyt małej troski o środowisko rzemieślnicze i rozwój I.. Treść pisma została sporządzona przez G. J. – syna pozwanego i pracownika I. do dnia 6 kwietnia 2012 r. Z G. J. rozwiązano stosunek pracy bez wypowiedzenia w związku z jego niezdolnością do pracy wskutek choroby.

W okresie, gdy Prezesem I. był powód A. G., (...) (...) Izba (...) w O. podjęła decyzję o nieprzedłużaniu ważności certyfikatu ISO, uznając go jako zbędny dla tego rodzaju działalności, jaką prowadzi Izba. Pierwszy certyfikat (...) otrzymała około 2001 r. Ograniczono działalność w zakresie egzaminowania na mistrza i czeladnika – nie działa komisja w zakresie kuchmistrzostwa.

Izba nie zrezygnowała z udziału w Grupie Roboczej do spraw (...) ani też nie utraciła reprezentacji w Wojewódzkiej (...). Przedstawicielem I. w tych instytucjach jest obecny Dyrektor I. R. Ś..

Sąd wskazał, że ustalił stan faktyczny przede wszystkim na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przedmiotowej sprawy, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron (powód kwestionował jedynie wiarygodność dokumentu w postaci pisma przedłożonego przez pozwanego, mającego zawierać stanowisko środowiska rzemieślniczego, k. 107). Istotne dla poczynienia ustaleń faktycznych były również zeznania świadków – R. Ś., G. J., K. K., B. Z., K. D., H. M. i F. S.. Sąd dał wiarę ich zeznaniom w zakresie, w jakim były one logiczne, spójne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Również w tym zakresie uznał za wiarygodne zeznania stron.

Sąd zważył, że podstawą prawną dochodzonych przez powoda roszczeń są przepisy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i w zw. z art. 448 k.c., ale poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają uznać powództwa za uzasadnione. Analiza wskazanych przepisów oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego wydane na ich tle, doprowadziły Sąd do przekonania, że pozwany formułując apel z dnia 1 grudnia 2011 r. nie naruszył dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i czci. Tym niemniej, w ocenie Sądu, nawet jeśli uznać, że do takiego naruszenia doszło, dobra osobiste powoda nie podlegałyby ochronie prawnej z uwagi na obalenie przez pozwanego domniemania bezprawności naruszenia tych dóbr.

Sąd wskazał, że w sprawie o naruszenie godności osobistej przy ocenie naruszenia czci należy brać pod uwagę nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest, więc zachowanie należytych proporcji i umiaru (przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121). Ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, ma charakter obiektywny. Powód nie musi udowadniać własnych ujemnych przeżyć psychicznych związanych z zachowaniem sprawczym. Istnienie takich przeżyć jest obojętne dla stwierdzenia naruszenia, ale ich intensywność może rzutować, jako jedna z okoliczności, na rodzaj i zakres zastosowanych środków ochronnych (m.in. wysokość zadośćuczynienia). Dla oceny obrazy godności czy dobrego imienia decydujące znaczenie ma nie subiektywny odbiór określonych sformułowań przez pokrzywdzonego, lecz odbiór obiektywny, uwzględniający kontekst, w jakim określenia te zostały użyte. O naruszeniu dóbr osobistych nie decyduje subiektywne poczucie żądającego ochrony prawnej, a obiektywny odbiór postawionego zarzutu przez osobę trzecią, tj. reakcja społeczeństwa na stawiane zarzuty. Dodatkowo Sąd wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że wobec osób publicznych

przy ocenie ewentualnych naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę aniżeli wobec osób prywatnych, a granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do tych osób oraz ich działalności są szersze, aniżeli wobec osób nie prowadzących takiej działalności (przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.02.2002 r., 1 CKN 413/01, OSNC 2003/2/24).

Dalej Sąd wskazał, że powód dochodzi ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci, przy czym z treści pozwu i dalszych jego pism procesowych wynika, że chodzi tu o dobre imię w rozumieniu „zewnątrznym”, to znaczy w odniesieniu do postrzegania osoby powoda i sprawowanej przez niego funkcji przez osoby trzecie. W jego ocenie, sformułowania zawarte w apelu mogą narazić go na utratę zaufania, co jest istotne z punktu widzenia sprawowanej przez niego funkcji. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu, zgodnie z art. 6 k.c., miał obowiązek wykazać, iż do takiej utraty zaufania doszło lub mogło dojść, któremu to obowiązkowi jednak nie sprostał. Wprawdzie wnosił on o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, jednak na inne okoliczności niż utrata zaufania względem niego. Sąd podkreślił, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, czy apel pozwanego dotarł do szerszej liczby osób, poza powodem i M. P. Komisji Rewizyjnej (...) - (...) Izby (...) w O.. Z uwagi na fakt, iż pozwany przyznał, że apel został wysłany do M. K., powód cofnął wniosek o przesłuchanie go w charakterze świadka. Sąd zauważył, że wniosek ten nie dotyczył okoliczności ewentualnego rozpowszechnienia apelu, a otrzymania przez świadka apelu i przekazania informacji o apelu powodowi. Tym samym, w ocenie Sądu, także z tego powodu nie sposób stwierdzić, by doszło do naruszenia dobrego imienia A. G..

W dalszej części swoich rozważań Sąd stwierdził, że niebagatelne znaczenie ma fakt, że powód będąc Prezesem (...) - (...) Izby (...) w O., niewątpliwie pełni funkcję publiczną, co potwierdza także § 24 Statutu I.. Z uwagi na ten fakt, powód powinien być bardziej odporny i tolerancyjny na krytykę, której poddawany jest jako organ statutowy I.. Jako Prezes powinien więc być przygotowany na różne, czasami trudne i niewygodne dla niego uwagi czy ewentualnie pojawiające się zastrzeżenia dotyczące jego działania czy też funkcjonowania całej I..

Krytyka pracy organów Izby (w tym Prezesa) oraz osób wchodzących w skład tych organów, w ocenie Sądu, nie stanowi sama przez się podstawy do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych członków organów statutowych I.. Należy uznać, iż prawo do kontroli działań Prezesa I. mają niewątpliwie jej członkowie (to jest cechy rzemieślnicze, spółdzielnie rzemieślnicze, rzemieślnicy nie należący do cechów), a także członkowie innych organów statutowych I. – w szczególności delegaci na Zjazd z racji przysługującego im prawa wyborczego.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zasadnym jest jednak uznanie, że pozwany L. J., pomimo iż nie jest już członkiem żadnego z organów Izby, również miał prawo dokonania swoistej kontroli powoda, sprawującego funkcję Prezesa I.. Był on bowiem kilkudziesięcioletnim pracownikiem I., a przez 40 lat zajmował w niej kierownicze stanowisko. W tym okresie zdążył zapoznać się ze specyfiką działania I., jej problemami, znał jej cele i możliwości działania. Mając na uwadze choćby sam okres czasu, w jakim pozwany był bezpośrednio związany z działalnością I., należy uznać, że jego związek z Izbą, pomimo, że stosunek pracy ustał, jest nadal bardzo silny. Zdaniem Sądu pozwany formułując apel, który stał się podłożem niniejszego procesu, nie miał na celu naruszenia dóbr osobistych powoda, ale działał z troski o dotychczasowe osiągnięcia I. i w obronie słusznego interesu jej i wszystkich jej członków. Już z samej treści pisma („apelu”) z dnia 1 grudnia 2011 r. wynika, że intencją pozwanego L. J. było wyrażenie swoich obaw o dalsze funkcjonowanie I., jej prawidłowy rozwój i realizację statutowych celów. Zdaniem Sądu taka postawa pozwanego, w obliczu długotrwałej pracy na rzecz I. i jednocześnie z uwagi na docierające do niego niepokojące sygnały w zakresie działalności nowego Prezesa I., nie może dziwić i zasługuje na usprawiedliwienie.

Sąd zwrócił uwagę także na to, że pozwany zatytułował swoje pismo „apelem”, co według słownika języka polskiego oznacza „wezwanie, żądanie wysłuchania”. Przedmiotowy apel stanowi zatem swoiste wezwanie skierowane do delegatów na Zjazd i członków organów statutowych I. do wzmożonej czujności w zakresie podejmowanych w Izbie działań – w szczególności przez Prezesa I. i jej Dyrektora. Nie sposób jednak z przedmiotowego apelu wywieść zamiar naruszenia dóbr osobistych powoda. Należy zauważyć, że apel zawiera szereg zwrotów wskazujących na to, że pozwany wyraża jedynie obawę o losy I. i jej członków. Pozwany zarzucił wprawdzie dodatkowo powodowi „niszczenie

wieloletniego i wielopokoleniowego dorobku rzemiosła", jednak wskazał konkretne działania, które w jego ocenie mogą o tym świadczyć.

Sąd zauważył także, że skoro przedmiotowy apel został wyrażony bez używania sformułowań obraźliwych czy wulgarnych, nie stanowi formy szykany czy celowego lub złośliwego działania wymierzonego w powoda, to nie można mówić o bezprawności działania pozwanego, który kieruje zarzuty co do sposobu działania organów statutowych I.. Ponadto, pozwany wystosował przedmiotowy apel jako były pracownik I., w trosce o jej dalsze funkcjonowanie. Z twierdzeń pozwanego, których treść nie została skutecznie podważona przez powoda, wynika, że swoje działania podejmował w dobrej wierze w interesie I. i całego środowiska rzemieślniczego.

Sąd Okręgowy przyjął, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1990 r. (sygn. akt I CR 436/90, LexPolonica nr 318924), że żadne ze sformułowań użytych przez pozwanego w apelu nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany nie zawarł w apelu kategorię stwierdzeń odnoszących się wprost do powoda A. G.. Co więcej – wskazane przez pozwanego informacje dotyczące działalności powoda (i obecnego Dyrektora I.) w większej mierze okazały się prawdziwe (co stanowi dodatkową okoliczność wyłączenia bezprawności działania powoda – poza wskazaną dopuszczalną krytyką).

I tak prawdziwy okazał się zarzut dotyczący zwalniania z pracy wieloletnich doświadczonych pracowników (czego pozwany sam jest przykładem). Jak wynika z pism (...) - (...) Izby (...) w O. z dnia 23 marca 2012 r. i z dnia 22 października 2012 r. w okresie od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 28 września 2012 r. (a zatem w okresie obejmującym datę sporządzenia apelu) pracę w Izbie utraciło 17 osób. Wprawdzie nie wszystkie sytuacje ustania stosunku pracy miały związek z wypowiedzeniem umów przez pracodawcę, jednak, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – w szczególności z zeznań świadków K. K. i B. Z., a także z oświadczenia pozwanej E. P. (powód podniesionych w tym oświadczeniu okoliczności nie kwestionował, co więcej – cofnął pozew przeciwko E. P.), nawet jeśli rozwiązanie umowy o pracę następowało formalnie w ramach porozumienia stron, to z reguły asumptem do złożenia przez pracownika podania o rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie była zła atmosfera panująca w pracy (zmiany organizacyjne, klimat ciągłej kontroli, niepewność). Cztery umowy o pracę zostały rozwiązane wobec nieprzyjęcia przez pracowników nowych warunków pracy lub płacy, przy czym, jak wynika z zeznań wskazanych świadków, pracodawca (a ściślej Dyrektor I., działający na polecenie Prezesa) proponował każdorazowo niższe stanowisko za niższym wynagrodzeniem (lub też zmniejszenie wymiaru czasu pracy – z odpowiednim obniżeniem wynagrodzenia). Nie bez racji pozostawał pozwany twierdząc, że umowy o pracę rozwiązano z kompetentnymi pracownikami, z wieloletnim stażem (to jako przykład można podać choćby K. K., pełniącą w Izbie stanowisko głównego specjalisty do spraw finansowo-księgowych czy też B. Z. – pracownika obsługi administracyjno-technicznej).

W ocenie Sądu pozwany miał również uzasadnione podstawy do obaw o majątek I., realizację jej statutowych celów, jak i pozycję I. w regionie i kraju.

Zebrane w sprawie dowody – a w szczególności projekt zmiany Statutu I., jak i uchwały Rady (...) - (...) Izby (...) podjęte w dniu 28 marca 2011 r. i w dniu 22 maja 2012 r. wskazują, iż pozwany mógł mieć zastrzeżenia do działalności Prezesa I.. Z przedstawionych dokumentów wynika, co szczegółowo wskazano już powyżej, że członkowie organów Izby na czele z Prezesem i Dyrektorem, na podstawie odpowiednich przyjmowanych przez nie uchwał, od 2011 r. zaczęli otrzymywać znaczące wynagrodzenia, podczas gdy w dotychczasowej praktyce I. (co nie było przez powoda kwestionowane) jej członkowie działali społecznie, nie uzyskując z tego tytułu żadnych dochodów (poprzednik powoda – Prezes I. A. U. uzyskiwał jedynie zwrot kosztów dojazdu – był jednocześnie posłem).

Za uzasadnione Sąd uznał także twierdzenia pozwanego wyrażające obawę o pozycję I. w regionie i kraju, choćby z uwagi na brak aktualnego certyfikatu jakości ISO, który otwiera drogę do krajowego rejestru usług, krajowego i regionalnego systemu usług, jest dobrze widziany w staraniach o projekty unijne. Koszty uzyskania certyfikatu (zarówno finansowe jak i organizacyjne) są dużo wyższe aniżeli koszt jego utrzymania. W takiej sytuacji samowolna rezygnacja z certyfikatu jest co najmniej zastanawiająca. Fakty te świadczą o tym, że obawy pozwanego co do dalszego rozwoju I. i realizacji jej statutowych celów, wyrażone w apelu z dnia 1 grudnia 2011 r., miały uzasadnione podstawy.

Zdaniem Sądu, istotnym jest także i to, że pozwany nie opublikował apelacji w prasie, nie skierował go do poszczególnych członków I. czy też indywidualnie do osób zasiadających w organach Izby, lecz do organów statutowych I. i delegatów na Zjazd. Z racji, iż to Zjazd Delegatów ma kompetencję do wyboru Prezesa I., w ocenie Sądu, powinien dysponować informacjami mogącymi wpłynąć na wyniki głosowania (w szczególności jeśli zważy się, że Prezes może pełnić swą funkcję przez dwie kolejne kadencje).

W podsumowaniu swoich rozważań Sąd ocenił, że zawarte w piśmie pozwanego stwierdzenia nie wykraczały poza dopuszczalne granice krytyki powoda, a przedmiotowy apel stanowił formę wyrażenia wątpliwości pozwanego co do prawidłowego działania organu Izby – Prezesa.

O umorzeniu postępowania przeciwko E. P. Sąd orzekł na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c.

O kosztach procesu postanowił na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie, w jakim odnosi się do pozwanego L. J. – w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że działania pozwanego nie były bezprawne,

2. naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenie stanu faktycznego na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, iż powód jest osobą publiczną, określenia użyte w stosunku do powoda nie miały obraźliwego charakteru, w trakcie postępowania powód nie kwestionował faktu, iż działania pozwanego nie były sprzeczne z prawem, „pozwany” nie wykazywał, aby na skutek działania pozwanego doszło do utraty względem niego zaufania ze strony osób współpracujących oraz organów statutowych z powodem,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż nie doszło do rozpowszechnienia apelacji w sytuacji, iż Sąd przyjął w ustaleniach faktycznych, że apelacja została wysłana do członków organów statutowych i delegatów na Zjazd (...) Izby (...) w O. oraz w sytuacji braku zakwestionowania tego faktu przez „powoda” w toku procesu,

- art. 229 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie kwestionował zebranego materiału dowodowego,

3. naruszenie art. 32 Konstytucji przez przyjęcie, że powodowi przysługuje węższy zakres ochrony prawnej niż obywatelom w związku z rodzajem prowadzonej przez niego działalności zawodowej.

Mając na względzie powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie była uzasadniona.**

Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w piśmie procesowym z dnia 22 marca 2012 r., złożonym w wyniku zobowiązania Sądu nałożonego postanowieniem z dnia 14 marca 2012 r., oznaczył określone zapisy apelacji jako naruszające jego dobra osobiste, wskazując, że sformułowania te naruszają jego dobra osobiste „w postaci utraty wiarygodności w zakresie podważania kwalifikacji powoda jako osoby sprawującej funkcję Prezesa (...) - (...) Izby (...) w O.. Powyższe sformułowanie narusza dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia w zakresie

w jakim pozwani zarzucają powodowi niewłaściwe postępowanie w życiu zawodowym co może narazić powoda na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu”. Co do sformułowania zakreślonego markerem koloru pomarańczowego ponadto wskazał, że „Tego typu pomówienia mogą spowodować, iż powód utraci niezbędne zaufanie wymagane na stanowiskach kierowniczych”. Jeżeli chodzi o sformułowanie oznaczone kolorem żółtym markera wskazał dodatkowo, że „zapisy apelu naruszają dobra osobiste powoda w postaci jego uczciwości oraz wizerunku jako osoby sprawującej funkcję Prezesa”, „podważają dobrą reputację powoda oraz stawiają go w świetle osoby, która nie potrafi sprawować pieczy nad powierzonym majątkiem”.

Treść pozwu oraz pisma procesowego z dnia 22 marca 2012 r. uprawniała, jak właściwie ocenił Sąd Okręgowy, do przyjęcia, iż powód dochodził ochrony dobrego imienia w rozumieniu „zewnątrznym”, a więc do postrzegania jego osoby i sprawowanej przez niego funkcji przez osoby trzecie. Tej treści ocena prawna Sądu I instancji nie jest podważana przez skarżącego.

W świetle uzasadnienia pozwu oraz dowodów przeprowadzonych w sprawie, a także wyjaśnień pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 14 marca 2012 r., uprawniona jest konstatacja, że (...) z dnia 1 grudnia 2011 r. był co prawda adresowany do członków organów statutowych i delegatów na Zjazd (...) - (...) Izby (...) w O., jednakże (...) ten otrzymał M. L. (jedynie do niego został on wysłany). M. L. pełniący w tym czasie funkcję P. Komisji Rewizyjnej przekazał (...) powodowi. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika, aby (...) ten dotarł do delegatów na Zjazd (...) - (...) Izby (...) w O.. W okresie od 1 grudnia 2011 r. do dnia wyrokowania przez Sądy nie był zwoływany Zjazd (nie dowodzą tego przedłożone w sprawie dokumenty – zgodnie ze znajdującym się w aktach sprawy statutem Zjazd jest zwoływany raz na 4 lata jako zjazd zwyczajny, może być zwoływany też zjazd nadzwyczajny – § 14 statutu). Nie padły w tym zakresie ze strony powodowej żadne twierdzenia faktyczne.

Dowody przeprowadzone w sprawie nie pozwalały też przyjąć, że poza M. L. jako P. Komisji Rewizyjnej I. inni członkowie tej Komisji zapoznali się z (...).

(...) ten nie był też prezentowany, ani przez powoda, ani też P. Komisji Rewizyjnej, R. I. na jej posiedzeniach, które miały miejsce po 1 grudnia 2011 r. (brak w tym zakresie twierdzeń faktycznych, nie dowodzą tego zaprezentowane dowody z dokumentów).

Nie był też przekazywany Odwoławczemu Sądowi Rzemieślniczemu – nie padły w tym zakresie żadne twierdzenia faktyczne.

(...) dotarł więc jedynie do P. Komisji Rewizyjnej I. oraz powoda jako Prezesa I..

W świetle tak ustalonych faktów podzielić należy ocenę Sądu I instancji, iż wskutek przekazania (...) jedynie tym dwom osobom nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia w rozumieniu „zewnątrznym”. (...) ten nie został bowiem rozpowszechniony, z jego treścią nie zapoznaly się osoby, wymienione w nagłówku tegoż (...). Wobec niezapoznania się z treścią (...) delegatów na Zjazd i członków organów statutowych nie mogło dojść do utraty wiarygodności w zakresie podważania kwalifikacji powoda jako osoby sprawującej funkcję Prezesa (...) - (...) Izby (...) w O. i narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, jak i niezbędnego zaufania koniecznego na stanowiskach kierowniczych, uczciwości oraz wizerunku jako osoby sprawującej funkcję Prezesa.

Podkreślić też należy, iż żądanie dochodzone pkt 1 pozwu powiązane jest z założeniem, że (...) dotarł do osób wymienionych w jego nagłówku.

Zważyć też należy, że Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach prawnych jako podstawową przyczynę oddalenia powództwa o ochronę dóbr osobistych wskazał, że pozwany formułując apel nie naruszył dobrego imienia powoda. Dalsze rozważania były niejako dodatkowym wsparciem rozstrzygnięcia oddalającego powództwo.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego, iż powództwo winno być oddalone z powodu niewykazania przez powoda naruszenia dobra osobistego w ujęciu przez niego wskazywanym.



Nieuprawnione jest stwierdzenie zawarte w apelacji, że pozwany (chyba w zarzucie omyłkowo wpisano „powód”) nie zakwestionował faktu rozpowszechnienia apelu. O tym, czy miało miejsce rozpowszechnienie (...) decyduje ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie, a taka, bez przekroczenia granic zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., została przez Sąd I instancji przeprowadzona. Można jedynie dodatkowo podkreślić, że pozwany na pierwszym terminie rozprawy wskazał do kogo wysłał (...) (k. 32 odwr.).

Nie jest uzasadniony także zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód (wydaje się, że również w tym miejscu omyłkowo wpisano „pozwany”) nie wykazał, aby na skutek działania pozwanego doszło do utraty względem niego zaufania ze strony osób współpracujących oraz organów statutowych z powodem. Zarzut ten (co wynika z jego uzasadnienia) zasadza się na twierdzeniu, że miało miejsce rozpowszechnianie apelu. Prezentowane przez skarżącego stanowisko dotyczące tej kwestii nie zostało podzielone przez Sądy rozpoznające sprawę merytorycznie.

Z uwagi na przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że poprzez wysłanie przez pozwanego (...) do M. L., który to przekazał go jedynie powodowi, nie doszło do naruszenia dobrego imienia A. G. w sposób określany w pozwie i uzupełniającym piśmie procesowym, zbędne są rozważania odnoszące się do bezprawności (obalenia bezprawności działania przez pozwanego). Nie ma też uzasadnionej potrzeby, w takiej sytuacji, wypowiedzania się odnośnie zarzutów apelacyjnych dotyczących tej kwestii.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu postanowił na mocy art. 98 k.p.c. (zasądzona kwota obejmuje wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego według stawek minimalnych).